

Sygn. akt I C 410/16

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 lipca 2016 r.

Sąd Rejonowy w Gdyni I Wydział Cywilny:  
Przewodniczący: SSR Tadeusz Kotuk  
Protokolant: st. sekr. sąd. Anna Szymańska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 4 lipca 2016 r. w G. sprawy z powództwa (...) spółki akcyjnej z siedzibą w G. przeciwko E. S.

o zapłatę

I. oddala powództwo;

II. zasądza od powódki (...) spółki akcyjnej z siedzibą w G. na rzecz pozwanej E. S. kwotę 2.417 zł (dwa tysiące czterysta siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

## UZASADNIENIE

### **Stan faktyczny**

Brak możliwości dokonania stanowczych ustaleń faktycznych.

### **Ocena dowodów**

W niniejszej sprawie strona powodowa w pozwie wniesionym w elektronicznym postępowaniu upominawczym wyczyła składniki żądania na kwoty cząstkowe od 32,07 zł do 5.423,91 zł. Łącznie było to 13 pozycji w okresie od stycznia do czerwca 2015. W pozwie twierdzono, że są to należności za dostarczaną do mieszkania pozwanej energię elektryczną.

Do uzupełnionego pozwu powód dołączył kserokopie czterech faktur: na kwoty 32,07 zł, 256,11 zł, 523,02 zł, 795,71 zł. Brak pozostałych – bez jakiegokolwiek wytłumaczenia. Z wezwania przedsądowego na kwotę 795,71 zł wynika ponadto, że faktura na tę kwotę jest tak naprawę sumą innych, mniejszych kwotowo faktur (k. 36).

Z tych informacji można wysnuć wniosek, że powód w ogóle nie wie, czego tak naprawę dochodzi (albo dopiero to ustala). Do uzupełnionego pozwu dostarczył pewien wycinek posiadanej dokumentacji, bez wyjaśnienia, dlaczego akurat taki, a nie inny. Wystawianie faktur obejmujących kilka innych, wcześniejszych faktur, też wydaje się być co najmniej dziwne i być może jest jakimś wytłumaczeniem chaotycznego sposobu działania powoda w niniejszej sprawie. Ciekawostką jest zawarcie w pozwie „pożytecznej” uwagi, że „**Więcej informacji dotyczącej zadłużenia [...] można uzyskać pod wskazanym numerem telefonu [...]** (k. 5v). Sąd informuje, że nie skorzystał z zaproszenia do rozmowy telefonicznej z powodem, gdyż nie ma do tego podstaw w procedurze cywilnej.

Traktując powoda tak samo, jak każdą inną stronę postępowania cywilnego, należy stwierdzić, że nie przedstawił on niczego, na czym można by oprzeć poważne orzeczenie organu władzy sądowniczej. Chaotyczny, niezrozumiały, pełen luk sposób dokumentowania rzekomych należności pozwanej, charakteryzujący się absurdalnym wręcz rozrzutem (od 32,07 zł do 5.423,91 zł) uniemożliwia zasądzenie jakiegokolwiek kwoty w wyroku. Rolą strony procesu cywilnego jest przedstawienie nie jakiegoś mglistego zarysu rzekomego roszczenia w oparciu o dane „przykładowe” lub informacje telefoniczne, ale jego pełne udowodnienie, w tym co do wysokości. Trudno w ogóle sobie wyobrazić zużycie prądu w

lokalu mieszkalnym na zwykłym osiedlu na przestrzeni kilku miesięcy wahające się od ok. 30 zł do 5.423,91 zł. Jak słusznie zauważa pełnomocnik pozwanego, nie ma dowodów, że mieszkaniu funkcjonowała jakaś fabryka.

Reasumując, całość dowodów przedstawionych przez powoda jest nierzetelna, niezrozumiała i pełna luk.

### ***Kwalifikacja prawna***

Wobec nieudowodnienia roszczenia co do wysokości powództwo oddalono na mocy art. 6 k.c. (***punkt I*** sentencji).

### ***Koszty***

O kosztach procesu orzeczono na mocy art. 98 § 1 k.p.c. Na zasądzone od przegrywającego proces powoda na rzecz wygrywającej pozwanej składa się: opłata za czynności adwokackie w stawce minimalnej (2.400 zł, § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie [...]) oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa (17 zł).